

Sygn. akt VIII C 777/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 7 lipca 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: sekr. sąd. Kamila Zientalak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 lipca 2017 roku w Ł.

sprawy z powództwa H. G.

przeciwko A. F.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powódki H. G. na rzecz pozwanego A. F. kwotę 124 zł. (sto dwadzieścia cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 777/17

UZASADNIENIE

W dniu 17 lutego 2017 roku powódka H. G. wytoczyła przeciwko pozwanemu A. F. powództwo o zapłatę kwoty 149 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia odstąpienia od umowy sprzedaży do dnia zapłaty oraz wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 17 lutego 2015 roku zakupiła u pozwanego, w sklepie przy ul. (...) w Ł., obuwie za cenę 149 zł. W dniu 8 kwietnia 2016 roku powódka zareklamowała zakupiony towar z uwagi na stwierdzone w nim wady fizyczne polegające na rozklejeniu się podeszwy od wewnętrznej i zewnętrznej strony. Pomimo, że przy zgłoszeniu reklamacji powódka wniosła o zwrot ceny zakupu, obuwie zostało naprawione. W ocenie powódki sposób rozpatrzenia reklamacji był nieprawidłowy, pozwany nie poinformował bowiem kupującej, iż zamierza skorzystać z kontraprawienia i dokonać naprawy wadliwej rzeczy.

(pozew k. 2-3)

W dniu 1 marca 2017 roku Referendarz Sądy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (VIII Nc 1287/17), którym zasądził dochodzoną pozvem kwotę wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty k. 17)

Nakaz ten pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżył sprzeciwem w całości wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nie kwestionując faktu złożenia przez powódkę reklamacji pozwany podniósł, iż podczas sporządzania zgłoszenia reklamacyjnego nr 10/04/2016 powódka została poinformowana, że w pierwszej kolejności zostanie podjęta próba naprawy obuwia, co znalazło odzwierciedlenie w treści zgłoszenia. Pomimo skorzystania przez

sprzedawcę z kontruprawnienia z art. 560 § 1 k.c. powódka nie zgłosiła żadnych roszczeń z § 2 w/w przepisu, cały czas domagając się zwrotu ceny. Wobec powyższego wadliwe obuwie zostało naprawione, o czym w dniu 15 kwietnia 2016 roku poinformowano kupującą. Na marginesie pozwany podniósł, iż odstąpienie powódki od umowy nie mogło zostać uznane za skuteczne z uwagi na nieistotność zgłaszanej wady.

(sprzeciw k. 21-22)

W toku dalszego postępowania powódka podtrzymała stanowisko wyrażone w pozwie.

(pismo procesowe powódki k. 30-31, protokół rozprawy k. 40-43)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 lutego 2015 roku powódka H. G. zakupiła u pozwanego w sklepie (...) przy ul. (...) w Ł., obuwie za cenę 149 zł.

(kserokopia paragonu k. 5, okoliczności bezsporne)

W dniu 8 kwietnia 2016 roku powódka złożyła pozwanemu zgłoszenie reklamacyjne dotyczące zakupionego przez nią obuwia. Przyjmująca reklamację K. B., będąca pracownikiem sklepu pozwanego, wpisała zgłaszane przez powódkę wady zakupionego obuwia, tj. rozklejenie podeszwy od wewnętrznej i zewnętrznej strony w prawym bucie, początki rozklejania się podeszwy w lewym bucie oraz trudności w pielęgnacji skóry obuwia, a następnie poinformowała powódkę, żądającą zwrotu ceny zakupu, iż jeśli opisane wady dadzą się usunąć bez wpływu na walory estetyczne i użytkowe obuwia, to obuwie w pierwszej kolejności zostanie naprawione. Dając wyraz powyższemu K. B. poczyniła w zgłoszeniu adnotację o treści „prosimy o sprawdzenie i podklejenie na całej długości podeszwy”, ponadto, jako sugestię klienta o sposobie rozpatrzenia wpisała – zgodnie ze stanowiskiem powódki – zwrot gotówki. Jednocześnie powiedziała kupującej, że w jej ocenie wada zostanie naprawiona. Pod zgłoszeniem, o którym mowa wyżej, podpisała się powódka oraz K. B..

Do tak sporządzonego zgłoszenia powódka załączyła własne zgłoszenie reklamacyjne, w treści którego złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy oraz zażądała zwrotu ceny.

Wniesiona w dniu 8 kwietnia 2016 roku przez powódkę reklamacja była pierwszą dotyczącą przedmiotowego obuwia.

(zeznania świadka K. B. 00:08:01-00:46:12 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 6 lipca 2017 roku, kopia zgłoszenia reklamacyjnego k. 6-6v., k. 23)

Złożona przez powódkę reklamacja została rozpatrzona pozytywnie, w efekcie czego obuwie kupującej zostało naprawione. Pismem z dnia 15 kwietnia 2016 roku pozwany poinformował powódkę o możliwości odbioru obuwia. Nie zgadzając się ze sposobem rozpatrzenia reklamacji H. G. zgłosiła swoje zastrzeżenia Miejskiemu Rzecznikowi Konsumentów w Ł.. Zainicjowane przez Rzecznika postępowanie nie doprowadziło do zmiany stanowiska pozwanego.

(pismo k. 7, 8-8v., 9, 9v.)

Do dnia wyrokowania powódka nie odebrała od pozwanego naprawionego obuwia.

(zeznania świadka K. B. 00:08:01-00:46:12 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 6 lipca 2017 roku, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia, nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto logiczne i spójne zeznania K. B.. Świadek w precyzyjny sposób opisała przebieg procesu reklamacyjnego związanego z zakupionym przez powódkę wadliwym towarem, akcentując, że w toku

sporządzania reklamacji powódka była informowana, że zgłaszane przez nią żądanie zwrotu ceny będzie mogło zostać rozpatrzone dopiero w przypadku stwierdzenia, iż naprawa obuwia jest niemożliwa.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Bezspornym jest w niniejszej sprawie, że powódka zawarła ze stroną pozwaną umowę sprzedaży obuwia o wartości 149 zł. Pozwany nie kwestionował, iż kupione przez powódkę obuwie było dotknięte wadami fizycznymi, jak również, że kupująca złożyła w tym zakresie reklamację, która została przez niego uwzględniona. Poza sporem pozostawało ponadto, że składając reklamację powódka od samego początku żądała zwrotu ceny zakupu, a także, iż pozwany, w ramach uwzględnienia reklamacji, naprawił wadliwe obuwie.

Oś sporu ogniskowała się wokół ustalenia, czy powódka dokonując zgłoszenia reklamacyjnego była uprawniona do złożenia pozwanemu oświadczenia o odstąpieniu od umowy oraz żądania zwrotu ceny.

Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od przypomnienia, że w myśl art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Jak stanowi art. 560 § 2 k.c., jeżeli kupującym jest konsument, może zamiast zaproponowanego przez sprzedawcę usunięcia wady żądać wymiany rzeczy na wolną od wad albo zamiast wymiany rzeczy żądać usunięcia wady, chyba że doprowadzenie rzeczy do zgodności z umową w sposób wybrany przez kupującego jest niemożliwe albo wymagałoby nadmiernych kosztów w porównaniu ze sposobem proponowanym przez sprzedawcę. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość rzeczy wolnej od wad, rodzaj i znaczenie stwierdzonej wady, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie narażałby kupującego inny sposób zaspokojenia. Uprawnienie kupującego do odstąpienia od umowy podlega wyłączeniu, jeśli wada jest nieistotna (art. 560 § 4 k.c.).

Brzmienie powyższych przepisów w kształcie nadanym im przez nowelizację Kodeksu cywilnego z dnia 30 maja 2014 roku (wejście w życie – 25 grudnia 2014 roku), wyeliminowało sekwencyjność uprawnień kupującego, zgodnie z którą konsument musiał w pierwszej kolejności zażądać naprawy albo wymiany rzeczy na nową wolną od wad, a dopiero w przypadku, gdy sprzedawca nie wywiązał się z tego obowiązku, kupujący mógł skorzystać z drugiej sekwencji uprawnień i złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy bądź zażądać obniżenia ceny. Znowelizowane przepisy art. 560 i 561 k.c. nie wprowadzają takich ograniczeń, zatem kupujący może dokonać wyboru spośród czterech przysługujących mu wskazanych wyżej uprawnień. Zachowana została natomiast możliwość wpływania sprzedawcy na realizację powyższego prawa wyboru, a w konsekwencji na kształt i zasięg własnej odpowiedzialności. Sprzedawca nie ma wprawdzie możliwości zmodyfikowania wyboru kupującego, przysługuje mu natomiast kontruprawnienie, ograniczone jednak do powstrzymania realizacji uprawnień prawokształtujących przez kupującego. K. to realizowane jest przez sprzedawcę poprzez niezwłoczną i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymianę rzeczy wadliwej na wolną od wad albo usunięcie wady. Jak wskazuje się w doktrynie (por. m.in. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450-1088. Warszawa, 2016), taka regulacja w istotny sposób ogranicza uprawnienia kupującego, z drugiej jednak strony zgodna jest z istotą rękoi, której celem jest przywrócenie ekwiwalentności świadczeń i doprowadzenie do tego, aby kupujący otrzymał rzecz wolną od wad. Dla skuteczności wykonania kontruprawnienia przepis art. 560 § 1 k.c. wymaga od sprzedawcy, aby rzeczywiście usunął wadę bądź wymienił rzecz. Skoro zatem kupujący otrzyma w wyniku działań (i to niezwłocznych) sprzedawcy taką rzecz, jaką kupił, nie będzie potrzeby sięgania do tych uprawnień, które niweczą bądź w istotny sposób zmieniają stosunek prawny łączący strony. Istotne jest przy tym zaznaczenie, że wbrew stanowisku powódki skorzystanie z przedmiotowego kontruprawnienia przez sprzedawcę nie wymaga zgody kupującego i doznaje wyłączenia jedynie wówczas, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady, o czym jednoznacznie przesądza brzmienie art. 560 § 1 k.c. Dla jego

skuteczności wystarczającym jest zatem, aby sprzedawca zmanifestował chęć dokonania naprawy wadliwej rzeczy, bądź też jej wymianę na nową, wolną od wad, a następnie niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego dokonał jednej z w/w czynności.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 30 grudnia 1988 roku (III CZP 48/88, OSNCP 1989/3/36), „niezwłoczne” usunięcie wady w rozumieniu art. 560 § 1 k.c. oznacza naprawę rzeczy w krótkim czasie, zdeterminowanym charakterem wady. Termin ten nie powinien przekraczać dwóch tygodni. Z kolei w wyroku z dnia 10 stycznia 2002 roku (II CKN 564/99, OSP 2002/11/144), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sformułowanie to oznacza naprawę rzeczy w krótkim czasie, którego ramy wyznaczają okoliczności konkretnego przypadku. W myśl omawianego przepisu art. 560 § 1 k.c. naprawa rzeczy/jej wymiana na wolną od wad, winna nastąpić nie tylko niezwłocznie, ale także bez nadmiernych niedogodności dla kupującego. O niedogodnościach tego rodzaju można mówić zazwyczaj wówczas, gdy dostarczenie rzeczy naprawionej lub jej wymiana z uwagi na upływ czasu będą sprzeczne z celem nabycia tej rzeczy przez kupującego. Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy przypomnieć należy, że wprawdzie powódka od samego początku występowała z wnioskiem o zwrot ceny, to jednocześnie sprzedawca wprost wskazywał, że uprawnienie to będzie mogło być skutecznie zrealizowane dopiero po bezskutecznej naprawie wadliwego obuwia. Jak wynika z zeznań K. B., świadek ta nie tylko przekazała pozwanej w/w informację, ale nadto dodała, że w jej ocenie wada zostanie usunięta, a obuwiu naprawione. Jednocześnie, co było w sprawie bezsporne, w treści protokołu reklamacyjnego sporządzonego przez K. B. wprost wskazano, iż cała podeszwa obuwia ma zostać sprawdzona i podklejona. W odpowiedzi na sprzeciw powódka nie tylko przyznała, że miała świadomość tego zapisu, ale nadto, że go nie kwestionowała. W świetle powyższego nie można przyjąć, jak usiłuje to czynić powódka, że nie została ona poinformowana przez sprzedawcę, że korzysta on z kontraprawnienia, o którym mowa w art. 560 § 1 k.c. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, iż powódka wносиła o zwrot ceny, a także sporządziła własną reklamację, niezależnie od tej będącej autorstwa pracownika pozwanego. Powtórzenia wymaga, że wysunięte przez powódkę żądanie podlegało ograniczeniu, jeśli sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego naprawi wadę albo wymieni wadliwą rzecz, który to sposób działania, o czym była już mowa, nie wymaga akceptacji ze strony kupującego. Nie może się zatem ostać argumentacja powódki, iż pozwany uzurpuje sobie prawo do dokonania naprawy reklamowanej rzeczy bez uzyskania zgody konsumenta, a nawet wbrew jego wyraźnej woli. Istotą omawianego kontraprawnienia, jak wskazuje sama jego nazwa, jest bowiem to, że występuje ono w kontrze do uprawnienia wysuniętego przez kupującego, stanowi odpowiedź na to uprawnienie, która – w przypadku spełnienia przesłanek ustawowych – prowadzi do wyłączenia uprawnienia kupującego do odstąpienia od umowy. W realiach przedmiotowej sprawy uznać należy, że wadliwa rzecz została naprawiona niezwłocznie (informację o możliwości odbioru obuwia powódka otrzymała już tydzień po zgłoszeniu reklamacji), niewątpliwie także naprawa nie pociągała za sobą nadmiernych niedogodności dla powódki (H. G. reklamowała obuwiu zimowe, czyniąc to w kwietniu, zasadnym jest zatem wniosek, że w tym okresie obuwiu to nie było niezbędne powódce). W konsekwencji Sąd przyjął, że pozwany skutecznie skorzystał z kontraprawnienia, o którym mowa w art. 560 § 1 k.c., czym wyłączył skutecznie uprawnienie powódki do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy i żądania zwrotu ceny. Podkreślenia wymaga przy tym, że po uzyskaniu informacji o zamiarze naprawy obuwia powódka, będąca konsumentem, nie skorzystała z uprawnień, o których mowa w art. 560 § 2 k.c., a więc w miejsce zaproponowanego przez pracownika pozwanego usunięcia wady nie zażądała wymiany rzeczy na wolną od wad. Co przy tym oczywiste żądanie zwrotu ceny nie mieści się w katalogu uprawnień konsumenta przewidzianych w w/w przepisie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. regulującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Pozwany wygrał proces w całości, a zatem należy mu się od strony przeciwnej zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości.

Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 124 zł i obejmowały: koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 90 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 2 x 17 zł.

Wobec powyższego Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 124 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

ZARZĄDZENIE

Doręczyć odpis wyroku wraz z uzasadnieniem i pouczeniem o apelacji powódce.